

# KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 16 (1361)

## Głos o polityce narodowościowej.

Na zjeździe „Zjednoczenia Pracy” w ubiegłą niedzielę w Wilnie wygłosił poseł Lechnicki, wiceprezes tej organizacji oraz klubu Jedynki w Sejmie obszerny referat w sprawie polskiej polityki narodowościowej. Poniżej podajemy treść jego z wyjątkiem tych ustępów dotyczących stosunków w Zachodniej Polsce, które, naszym zdaniem, należy traktować odrębnie od zagadnień narodowościowych na Wschodzie.

Referat posła Lechnickiego daje wyraz znacznego stopnia, jaki dokonał się wśród inteligencko-demokratycznych sfer społeczeństwa centralnej i zachodniej Polski w ujmowaniu zagadnień narodowościowych. Jest tam zerwanie z niedawnymi tendencjami do narodowej asymilacji terenów zamieszkałych w zwartych masach przez ludność niepolską. Pos. Lechnicki staje zdecydowanie na stanowisku stworzenia w granicach państwa polskiego warunków, dających możliwość ludności niepolkiej całkowitego zaspokojenia jej potrzeb, wynikających z odrębności kulturalnej i narodowej.

Byłoby bardzo pocieszającym, gdyby ten program był przez nasze sfery przyjęty, jako program na dzień dzisiejszy. Nie trzeba jednak zamykać oczu na fakt, że nie wyzerpuje on całości zagadnienia, jeżeli chodzi o dalszą przyszłość. Według naszego głębokiego przekonania dalszy rozwój polityczny problemu ukraińskiego i białoruskiego pojdzie po linii oparcia się i współpracy z Rosją lub z Polską. Nasza polityka powinna zmierzać ku temu, aby polska idea państwowa potrafiła pozyskać dla siebie aspiracje narodów białoruskiego i ukraińskiego. Nie można się przecie ludzi, aby polityka Moskwy kiedykolwiek zaprzestała wygrzywania zorganizowanej przez siebie quasi-państwowości tych narodów przeciwko terytorjalnemu stanowi posiadania Rzeczypospolitej.

Idea narodowa nie jest przeszkodą dla wzniesienia polityki jagiellońskiej, trzeba tylko przy teoretycznym i praktycznym rekonstruowaniu tej polityki należycie ją uwzględnić.

Pos. Lechnicki sądzi, że polityka unii w stosunku do obecnej Litwy jest niemożliwa. Jeżeli ma na myśli aktualne państwo litewskie to ma zupełną rację. Nikt też zapewne o takim zalatwieniu stosunków pomiędzy Polską a Republiką Litewską ani chwili nie myślał. We wszystkich koncepcjach, które w ciągu okresu ostatnich lat od 1917 roku były w ten czy inny sposób omawiane i miały za treść wznowienie czegoś w rodzaju dawnego stosunku pomiędzy Koroną a Litwą, terytorjum takiej Litwy było rozumiane jako odpowiadające w możliwej mierze dawnej Litwie Historycznej. Do obecnego zaś stanu rzeczy żadna z tych koncepcji, rzecz oczywista, nie może mieć zastosowania. *Testis.*

„Pomiędzy polityką, którą Polska prowadziła w przeszłości, a tą, którą dziś prowadzić zamierzamy musi być ścisły związek. Należy robić to wszystko co przyczyniało się ongiś do potęgi państwa, a unikać błędów, które się stały przyczyną jego upadku. Dawna niepodległa Polska nie była państwem zaborczym. Wielkie trudności swego położenia geograficznego, te same, przed którymi nasze państwo dziś stoi, pokonywała przez nadzwyczajną rozumną politykę w stosunku do sąsiadów, do tych ludów, które w następstwie w skład Rzeczypospolitej weszły. Przypomnę tutaj wielkie dzieło unii z Litwą, przyłączenie się dobrowolnie Inflant, te zabiegi, jakie o połączenie z Polską czyniły Rzeczypospolite Pskowska i Nowogrodzka. Jeżeli zaś mówić będziemy o popelnionych w przeszłości błędach, to było to przede wszystkim niewyzyskanie wiel-

kich zwycięstw nad Zakonem Krzyżowym, zezwolenie na to, że na terenie dzisiejszych Prus Wschodnich, na ziemi słowiańskiej i litewskiej, wyrosło państwo zaborcze, które spowodowało upadek Rzeczypospolitej.

Podobnie na kresach południowych Polska nie poszła za wskazówkami wielkich królów Stefana Batoro i Władysława IV, nie potrafiła poprowadzić polityki takiej, jak w stosunku do Litwy. Przez błędy popełnione w stosunku do Kozaków, których szlachta chciała zamienić w pańszczyźnianych chłopów, doprowadziła do tego, że Ukraina weszła w skład Rosji, stała się podstawą jej potęgi. Tej potęgi, przy której pomocy Rosja wadała przez stokilkadziesiąt lat nad większością ziem dawnej Rzeczypospolitej.

Tak samo jak w przeszłości, tak samo i dziś jest ścisły związek pomiędzy powodzeniami naszej polityki na wschodzie i zachodzie i błędne są te teorie, które każą Polsce zrezygnować ze spełnienia jej zadań na wschodzie, by cały wysiłek skoncentrować na zachodzie, lub odwrotnie zrezygnować z zachodu, by iść na wschód.

Wielkie zwycięstwo pod Grunwaldem było możliwe tylko dlatego, że bitwa ta miała miejsce po połączeniu z Litwą, że ze strony polskiej wzięły w niej udział hufce litewskie i ruskie.

Gdy mam teraz przejść do zagadnień polityki litewskiej, to przede wszystkim chcę stwierdzić, że stosunki nasze z Litwą muszą być uregulowane inaczej niż dawniej, inaczej niż to czyniła dawna unia. A to dlatego, że dziś ogromną rolę odgrywa idea narodowa.

Stosunki te powinny być uregulowane tak, jak stosunki polsko-litewskie lub jak zamierzała Polska uregulować stosunki z Ukrainą przez udział i współpracę z rządem atamana Petlury. Polska nie ma żadnych zamiarów agresywnych w stosunku do republiki litewskiej, nie chce swej przewagi politycznej, kulturalnej, ani gospodarczej wykorzystywać w kierunku osłabienia niezależności tego państwa. Przeciwnie jest ona w istnieniu niezależnego państwa litewskiego zainteresowana, bo istnienie tego państwa jedynie daje możliwość skoordynowania wysiłków narodu litewskiego w walce z wspólnymi przeciwnikami. Nieprawdą jest to, co głoszą Niemcy, że Polska skłonna jest oddać im Pomorze, by wzamian za to otrzymać Litwę. Nikt w Polsce i nigdy w Pomorzu się nie wyrzeknie. I tego rodzaju układ Litwa bać się nie potrzebuje. Wierzymy natomiast głęboko, że obecne trudności w ułożeniu stosunków między obu narodami są przejściowe, wywołane przede wszystkim wpływami na rząd Litwy i na część społeczeństwa litewskiego czynników obcych.

Na terenie Ziemi Wschodnich Rzeczypospolitej zamieszkałych o bok ludności polskiej przez Białorusinów i Ukraińców Polska nie może prowadzić polityki w myśl zasady, że Polska jest tylko dla Polaków, tej zasady, którą jej wskazywał Stanisław Grabski.

Granica nasza wschodnia wytknięta została tak (na południu według linii ustalonej w marcu 1920 r. w układzie z rządem atamana Petlury), że Polska objęła te wszystkie ziemie, gdzie ludność polska, jeżeli nie ma przewagi liczebnej, ma przewagę wpływów kulturalnych, gospodarczych i politycznych. Lecz zarówno po stronie polskiej pozostała duża ilość ludności białoruskiej i ukraińskiej, jak i po stronie przeciwnej zostały duże obszary zamieszkałe przez zwarty element polski, że wspomnę tutaj niektóre powiaty Podola. Przeprowadzenie granicy inaczej, tak, by po stronie polskiej znalazły się sami Polacy, a po przeciwnej sami Ukraińcy i Białorusini jest niemożliwością.

A jeżeli tak jest, to nie wolno w Polsce głosić podobnych koncepcji, jak te, które głosił Stanisław Grabski. Są one zbyt jednostronne, zbyt ciasne, by w nich mogło się zmieścić życie.

W państwie naszym muszą być stworzone dla Ukraińców i Białorusinów takie warunki, by mogli oni być lojalnymi obywatelami Rzeczypospolitej, byśmy mieli moralne prawo od nich tej lojalności żądać.

## Z państw ościennych.

LITWA.

Wielka nędza w powiatach dotkniętych nieurodzajem.

KOWNO, 18.I. (tel. wł.) Z powiatów, dotkniętych nieurodzajem, dochodzą wiadomości, iż w związku ze wzmogonym dowiezem produktów rolniczych z powiatów lepiej sytuowanych wysokie ceny tych produktów zaczęły w powiatach tych opadać. Pomimo to nędza jest bardzo wielka. Tu i ówdzie widzi się włościan i bezrobotnych, proszących o jałmużnę.

Rokowania litewsko-lotewskie.

KOWNO, 18.I. (tel. wł.) „Leta” komunikuje, iż w najbliższej przyszłości mogą się rozpocząć litewsko-lotewskie rokowania w sprawie zawarcia układu handlowego, skoro Litwa wyrazi swe stanowisko względem ostatnich propozycji litewskich.

Opinia komisji gospodarczej o układzie handlowym litewsko-lotewskim.

RYGA, 18.I. „Leta” donosi, iż komisja gospodarcza lotewskiego Mi-stwa Spraw Zagr. rozważała doręczony przez Litwę projekt układu handlowego z Lotwą. Komisja wyraziła opinię, iż czasowy układ handlowy między obu państwami jest dla Lotwy niemożliwy do przyjęcia, ponieważ nie jej nie daje. Komisja doszła do wniosku, iż należy dążyć do zawarcia stałego układu handlowego drogą specjalnego porozumienia taryfowego, na podstawie którego można byłoby ostatecznie uregulować stosunki handlowe między Lotwą a Litwą. Po opracowaniu takiego projektu porozumienia, zostanie on doręczony rządowi litewskiemu.

PRUSY.

Uchwała wschodnio-pruskiej izby Rolniczej w okresie rekawia z Polską.

BERLIN, 18.I. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnem wschodnio-pruskiej Izby Rolniczej uchwalono rezolucję, dotyczącą rokowań, handlowych polsko-niemieckich, w której zastrzeżono, iż w najbliższym czasie nie należy dążyć do zawarcia stałego układu handlowego z Polską. Wskazano, iż w obecnej sytuacji gospodarczej Prus Wschodnich, zgromadzenie plenarne oczekuje takiego rozwiązania — glosi rezolucja — któreby uznało znaczenie tezy „Prusy Wschodnie lub Polska”, t. zn., że rząd Rzeszy musi wybierać pomiędzy uwzględnieniem interesów Prus Wschodnich albo Polski.

Stanisław Grabski stawiał program jaknajszerszego spolonizowania całej ludności ukraińskiej i białoruskiej mówiąc, że jeżeli tego nie dokonamy, utracimy ziemie wschodnie.

Ponieważ to spolonizowanie przez zastosowanie nawet polityki eksterminacyjnej jest całkowicie niewykonalne, zresztą niezgodne z naszą tradycją, przyjęcie tego programu doprowadziłoby do zniechęcenia obojętnej ludności w stosunku do państwa, a tem samem do jego osłabienia. A tego nie możemy uważać za program naszego postępowania.

Nie chodzi bynajmniej o to, by zamiast państwa narodowego Polska tworzyła państwo narodowościowe na wzór Austrii, lecz o to, by naród polski jako gospodarz stworzył warunki umożliwiający zaspokojenie potrzeb narodowych, kulturalnych i gospodarczych ludności ukraińskiej i białoruskiej, potrzeb, które dają się w całości uzgodnić z interesem Rzeczypospolitej.

Ułożenie poprawnych stosunków z Ukraińcami i Białorusinami jest tem łatwiejsze, że interesy narodu polskiego i tych narodów są naogół zgodne. Są i mogą być spory na tym terenie, który jest terenem mieszanym. Natomiast państwo nasze jest nadzwyczaj silnie zainteresowane w tem, by Ukraińcy i Białorusini na ziemiach leżących na wschód od naszej granicy mieli istotną możliwość niezależnego państwowego rozwoju. Stąd też Ukraińcy i Białorusini są zainteresowani jaknajbardziej w istnieniu silnej Polski, w której muszą widzieć główną sojuszniczkę słabszych, zagrożonych lub znajdujących się w ciężkich warunkach narodów Europy centralnej i wschodniej.

## Siana dobrego 15.000 pudów

w całości lub częściami sprzeda się drogą przetargów w dniu 21 b. m. o godzinie 9 rano w majątku Dubaj. Adres: st. kol przystanek Osowo-Polesie o 6 km. od maj. Dubaj. Wyjazd z Wilna w niedzielę o godzinie 7-jej rano. Przenocować można we dworze.

**LOKAL NATYCHMIAST** potrzebuje złożyć najmniej z 7 pokoi z wygodami dla **Biura Izby Przemysłowo-Handlowej.** Oferty należy składać za wyjątkiem świąt od godziny 11-jej do 2-jej. 174-1 MICKIEWICZA 18 III piętro. Tel. 65. GŁÓWNA KOMISJA WYBORCZA. Tel. 65.

## Wyjaśnienia p. Woldemarasa.

KOWNO, 18. I. (Tel. wł.) Premier Woldemaras przyjął dziś przedstawicieli prasy, którym udzielił wyjaśnień w sprawie propozycji Litwinowa, uczynionej Polsce i Litwie. Podpisując pakt Kelloga oświadczył premier Woldemaras, Litwa tem samem w zasadzie wypowiedziała się także za przystąpieniem do propozycji Litwinowa.

Realizacja paktu Kelloga nie jest czymś nadzwyczajnym. Rząd litewski niezwłocznie przyjął propozycję Litwinowa, podczas gdy Polska dała nieokreśloną odpowiedź. Argumentacja Polski, że dziwi ją ta okoliczność, iż Rosja zwróciła się ze swą propozycją także do Litwy, jest nieuzasadniona. Polska dziwi się też, dlaczego ta propozycja nie została skierowana do Rumunii i Finlandji, zapominając o tem, że Finlandja leży dalej od Polski, niż Litwa. Ten punkt widzenia Polski dowodzi, że ma ona ukryte tendencje imperialistyczne w stosunku do Litwy.

Następnie Woldemaras komentował deklarację min. Zaleskiego, złożoną na konferencji przedstawicieli Bezpartyjnego Bloku w Wilnie. Na konferencji tej — podkreśla Woldemaras — Zaleski wskazał, że niektóre partie polityczne w Litwie sympatyzują z Polską. Jest to — zdaniem premiera — tylko iluzja, gdyż wszystkie grupy polityczne w Litwie są solidarne, jeżeli chodzi o stosunek do Polski.

Stosunki dyplomatyczne z Polską będą możliwe dopiero wtedy, gdy rząd litewski będzie znajdował się w Wilnie. W związku z propozycją litewską przyłączającą się do protokołu Litwinowa, skierowaną do Lotwy i Estonji, Woldemaras wyjaśnił, że rząd litewski wyczerzył tę propozycję tym państwem, które do swych umów handlowych włączyły klauzulę litewską, Finlandja, która również należy do państw bałtyckich, klauzuli tej do swych umów handlowych nie wprowadziła, wobec czego propozycja nie była do niej skierowana.

## Echa ujawnienia memorjału Groenera.

Opinia francuska.

PARYŻ, 18.I. (Pat.) Memorjał gen. Groenera, ogłoszony przez „Review of Reviews”, wywołał w prasie paryskiej liczne komentarze. Echo do Paris” podkreśla ustęp memorjału, dotyczący Polski, zaznaczając, że napisano on jest z czystą pruską brutalnością.

„Paris Midi” oświadcza, że względu natury wojskowej, wysunięte przez min. Groenera, nie mówią na korzyść niemieckiego ministra wojny. Trudno znaleźć uboższą i więcej dziecinną argumentację, niż wysuniętą przez ministra Groenera. Stwierdzić należy, że rzekomy minister-demokrata zadowolili się wypisywaniem głupstw, które znaleźć można codziennie w balejakim światku pangermanistycznym o Polsce.

„Action Francaise” stwierdza, że rzekome zamiary Polski zagarnięcia Królewca nie są groźne, natomiast groźny jest fakt, że podobne przypuszczenia mogły kiełkować w Niemczech. Polska ma dość do myślenia o innych sprawach. Wystąpienie min. Groenera przypomina metody Bismarcka, który najwięcej krzyczał o rzekomych planach wojennych Francji właśnie wtedy, gdy zamierzał ją zgnieść.

Opinia angielska.

W n-rze „Review of Reviews” z dn. 15 go b. m., w którym opublikowano tajny memorjał gen. Groenera o konieczności zbrojeń niemieckich, redaktor naczelny tego miesięcznika, Wickam Steed daje następujący komentarz do wywodów gen. Groenera.

„Gdyby Niemcy byli tak inteligentni politycznie, jak są uzdoleni w zakresie badań naukowych i przemysłowej organizacji, zrozumieliby, że ich system propagandy przynosi im raczej szkodę, niż zysk. Tracąc poczucie rzeczywistości, w końcu wierzą w swoje własne kłamstwa. Aktualnym tego dowodem jest memorandum gen. Groenera, ministra narodowej obrony”.

## Sytuacja w Afganistanie

Stolica Afganistanu całkowicie w ręku Sakao.

LONDYN, 18.I. (Pat.) Według wiadomości otrzymanych z Kabulu nowy władca Afganistanu Habibullah Khan, którego prawdziwe nazwisko brzmi Sakao, przywódca oddziałów powstańczych opanował całkowicie miasto i cytadela, której załoga poddała się bez walki.

W dniu wczorajszym zgłosił się do ministra pełnomocnego brytyjskiego przedstawiciela nowej władzy z prośbą o ułatwienie byłemu królowi Inayatullahowi opuszczenia miasta aeroplanem.

Równocześnie potwierdza się wiadomość, że Inayatullah abdykował w ubiegły poniedziałek.

Przedstawiciele Sakao motywowali swą prośbę tem, że odjazd Inayatullahi położy kres wojnie domowej. Wobec tego władze angielskie poleciły oddać dziś rano do dyspozycji kilka aeroplanów dla przewiezienia byłego króla, członków jego swity kilku dam dworu i dwóch braci królowej Surai do Peszawaru.

LONDYN, 18.I. (Pat.) Agencja Reutersa donosi z New-Delhi, że następcą króla Amanullah Inayatullah oraz jego otoczenie został ewakuowany z Kabulu przez samoloty angielskie. Na podstawie porozumienia z emirem Habibullahem Inayatullah przybył do Peszawaru i udał się w dalszą drogę do Kandabara.

## Zniesienie wiz w Szwajcarii.

BERO, 18.I. (Pat.) Rada Związkowa postanowiła znieść wizy paszportowe dla obywateli wszystkich państw, uznanych przez Szwajcarię, jednakże dla państw europejskich o tyle jedynie, o ile to samo prawo będzie wzajemnie przyznane obywatelom szwajcarskim.

## DZIEŃ POLITYCZNY.

(Tel. od wł. kores. z Warszawy).

Donosiliśmy onegdaj, że na Zamku odbyła się 2-godzinna konferencja Pana Prezydenta z Marszałkiem Piłsudskim i prem. Bartlem. Jak się dowiadujemy obecnie, konferencja ta poświęcona była omówieniu całości stanu zagadnień państwowych. Poruszone zostały zarówno sprawy polityki zagranicznej, wewnętrzej, jak i gospodarczej.

Konferencja ta miała odbyć się zaraz po powrocie prem. Bartla, z powodu jednak niedyspozycji w tym czasie Marszałka Piłsudskiego odbyła się dopiero teraz.

W tych samych sprawach odbędzie się dziś dalsza narada prem. Bartla z Marsz. Piłsudskim. Kola polityczne do konferencji tych przywiązują wielkie znaczenie.

W związku z przygotowywaną obecnie w Ministerstwie Spraw Zag. anicznych odpowiedzią rząd polski na znaną propozycję p. Litwinowa — odpowiadając, która zawierać będzie pozytywną chęć do podpisania protokołu, dowiadujemy się, że czynnik miarodajny niewątpliwie po podpisaniu takiego protokołu z Sowietami wysunął propozycję przystąpienia do zawarcia w jak najszerszym czasie traktatu arbitrażowego pomiędzy Polską a Sowietami.

Dowiadujemy się, że przed wyjazdem do Moskwy poseł polski min. Patek odbył szereg konferencji w sprawie stanowiska polskiej polityki wobec Sowietów. W instrukcjach, jakie p. Patek otrzymał od rządu, między innymi jest instrukcja, aby w chwili obecnej nie zwracał się do rządu sowieckiego z propozycją wznowienia rokowań handlowych polsko-sowieckich, albowiem dotychczas wszystkie propozycje polskie w tej mierze nie dawały żadnych rezultatów. Wobec tego rząd polski obecnie oczekuje na propozycje, któreby wyszły ze strony sowieckiej.

Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem prem. Bartla. Na porządku dziennym poza szeregiem drobnych spraw bieżących rozważany był projekt ustawy o podatku drogowym od pojazdów mechanicznych. Projekt ten zostanie wniesiony w niedługim czasie do Sejmu.

We wtorek o g. 4 pop. odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu. Bardzo obszerny porządek dzienny zawiera m. in. sprawozdanie komisji spraw zagranicznych o wniosku w sprawie rękomy bezpieczeństwa i utrzymania pokoju.

Jak nam wiadomo, w czasie dyskusji nad tem sprawozdaniem poruszona zostanie sprawa znanego już dziś memorjału niemieckiego ministra Reichswelny Groenera. Dotychczas żaden z klubów nie zgłosił w tej sprawie interpelacji. Dlatego przypuszczamy należy, że w czasie tej dyskusji na plenum Sejmu poszczególne kluby wypowiedzą swe stanowisko co do tej niezwyklej publikacji niemieckiej.

## Kronika telegraficzna.

— Stan zdrowia marszałka Fecha pozostaje bez zmiany.

— Sprzeniewierzenie na koszt ministerstwa finansów, sięgające sumy 21 tys. pasetów wykryto w Madrycie. Sprzeniewierzenia dokonali jeden z funkcjonariuszy ministerstwa.

— Rząd argentyński skonfiskował w Saina Fe na pokładzie parowca niemieckiego 2 tys. skrzyń z karabinami, które były przeznaczone dla Boliwji.

— W Nowym Jorku obecnie 102,158 mieszkań stoi pustka. Mimo to budowa domów nie ustaje. W roku 1928 zbudowano 65 tys. mieszkań.

Wystarczy nam dramatów, które mamy dać na każdym kroku. Niech żyje humor, który wam zapewni najśmieszniejszy komik świata

**Charles Chaplin**

w swojej największej tragedii

„GORĄCZKA ŻŁOTA”

Spieszcie się zobaczyć

od poniedziałku do kina „LUX”

**SKLEP** do wynajęcia z 2-ma dużymi oknami wystawowymi przy ulicy Wileńskiej 20.

0 warunkach dowiedzieć się ul. Wielka Pohulanka 11 — 88 od 2 do 4 popołudniu. 163-1

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Z całej Polski.

SEJM I SENAT.

Z OKNA REDAKCJI.

Polski przemysł zapalczany.

Cyfra, ten niezawodny sprawdzian wszelkich faktów i zjawisk, stwierdza, że w ostatnich latach nastąpiło znaczne unormowanie i niemały rozwój produkcji zapalczanej w Polsce.

Table with 2 columns: Year and Value. Rows from 1914 to 1928 showing production values in thousands of boxes.

Z cyfr tych wynika, że największa produkcja przemysłu zapalczanego była w r. 1923. Jednakże choćby powierzchowna analiza tej cyfry pozwala skonstatować, że nie był to objaw zdrowy.

Od chwili wprowadzenia monopolu zapalczanego, t.j. od czwartego kwartału 1925 r. produkcja zapalek utrzymuje się stale na jednakowym wysokim poziomie, wykazując około 5-cio krotny wzrost w stosunku do produkcji przedwojennej.

Ciekawe są cyfry, dotyczące importu zapalek do Polski. I tak w roku 1920 importowano 51.175 skrzyń zapalek, w r. 1921—18.860, w r. 1922—6.216, w r. 1923—7.967, w r. 1924—5.524, a w 1925 r. (ścisłej w 3 pierwszych kwartałach) aż 26.092 skrzyń.

Charakterystyczne są też dane, odnoszące się do dochodów Skarbu Państwa z przemysłu zapalczanego na podstawie akcyzy. W r. 1921 akcyza dostarczyła Skarbowi 800 tys. zł., w r. 1922—1 mil. 100 tys. zł., w r. 1923—1 mil. 900 tys. zł., w r. 1924—3 mil. 969 tys. zł. Natomiast już w r. 1925, gdzie w IV kwartale Skarb osiągnął wpływ z wydzierżawienia monopolu, dochód skarbowy wyniósł 6 mil. 995 tys. zł.

Niezależnie od tego Sp. Akcyjna od Eksploatacji Państw. Monopolu Zapalczanego wpłaca rok rocznie, stosownie do umowy dzierżawnej, 50% zysków, osiągniętych w eksploatacji monopolu, a na kapitał renowacyjny przelewa rocznie 400 tys. zł. w złości.

Warto też zaznaczyć, że umowa dzierżawna wygasa w r. 1945 i że w tym roku cały majątek przedsiębiorstwa tak w nieruchomościach jak i urządzeniach fabrycznych przechodzi bez żadnych odskądowań na własność Skarbu Państwa Polskiego.

Niemcy pragną zawrzeć z Polską umowę lotniczą.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Zainteresowane czynniki niemieckie przygotowują obecnie podjęcie z Polską rozmów na temat umowy lotniczej między obu państwami. Dotychczas sprawa ta nie jest ustawowo uregulowana między obu państwami.

Wwóz i wywóz Polski.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego przywieziono w grudniu r. ub. ogółem 379.694 tonn wartości 238.395 tys. zł., wywieziono zaś 1.555.372.000 tonn wartości 209.173 tys. zł.

KRONIKA KRAJOWA

Zjazd inspektorów skarbowych. W dniu 17 b. m. w lokalu Izby Skarbowej w Wilnie odbył się pod przewodnictwem prezesa Izby p. Jana Maleckiego, przy udziale naczelnika Wydziału Ministerstwa Skarbu p. Adama Bobkiewskiego i inspektora ministerjalnego p. Artura Allanda, zjazd inspektorów skarbowych okręgu wileńskiego, na którym został szczegółowo omówiony i rozstrzygnięty szereg spraw, o znaczeniu zasadniczym, dotyczących wymiaru państwowego podatku przemysłowego oraz prowadzenia rachunkowości skarbowej a także egzekucji podatków.

Budowa mostów i grobli przez K. O. P. Korpus Ochrony Pogranicza, który na wiosnę 1928 r. zabrał się przy pomocy oddziału saperów do budowy mostów i dróg wzdłuż całego pogranicza polsko-sowieckiego, zbudował dotychczas, według planów Ministerstwa Robót Publicznych, 28 mostów o łącznej rozpiętości 2.841 metrów, oraz cały szereg grobli o łącznej długości 8.729 metrów.

Nieależnie od tego Sp. Akcyjna od Eksploatacji Państw. Monopolu Zapalczanego wpłaca rok rocznie, stosownie do umowy dzierżawnej, 50% zysków, osiągniętych w eksploatacji monopolu, a na kapitał renowacyjny przelewa rocznie 400 tys. zł. w złości.

Aręsztowanie agitatorów komunistycznych

POZNAŃ, 18.I. (Pat.) Prasa dzisiejsza podaje, że policja aresztowała wczoraj wielu agitatorów komunistycznych, przygotowujących na gruncie Poznania obchód tygodnia trzech L., t. j. ku czci Liebknechta, Rózy Luksemburg i Lenina. Aresztowano 29 osób, z których 12 odesłano do więzienia śledczego.

Państwowa nagroda muzyczna.

Ministerstwo Oświaty ustanowiło nagrodę muzyczną w wysokości 10.000 zł. za najwybitniejszy utwór muzyki polskiej, napisany bądź w formie symfonii, poematu symfonicznego, opery, bądź też w innej wykonany przynajmniej raz jeden w Polsce w okresie 3 lat ostatnich.

Do sądu konkursowego, który w najbliższych dniach rozpocznie swe prace, zostali zaproszeni ze strony rządu profesorowie Chybiński ze Lwowa i Jachimowicz z Krakowa, ponadto weszło doń 5 osób z ramienia Stowarzyszenia Kompozytorów Polskich.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi między 1 i 10 lutego r. b.

Skutki śnieżyc na kolejach.

W Gdańskiej Dyrekcji Kolejowej zawieje śnieżne trwają w całym okręgu. Na wielu liniach parowozy kursują z pługami śnieżnymi. Wskutek śniegu utrudniona jest bardzo komunikacja pociągów, oraz praca przetokowa. Na linii Puck—Krokowo ruch został całkowicie wstrzymany aż do czasu oczyszczenia linii ze śniegu.

W Warszawskiej Dyrekcji Kolejowej drobne opady śnieżne utrudniają pracę przetokową, a nadto powodują psucie się parowozów i rozrywanie pociągów. Opóźnienia pociągów są niezbyt duże.

Nowozbudowane mosty ułatwiają znakomicie komunikację ludności cywilnej w pasie pogranicznym, tem więcej, że mostów tych przedtem wcale nie było.

Giełda warszawska z dn. 18. I. b. m.

Table with 2 columns: Location and Exchange Rate. Includes entries for Belgia, Holandia, Londyn, Nowy York, Paryż, Praga, Szwajcaria, Wiedeń, and Marka niemiecka.

Table with 2 columns: Instrument and Interest Rate. Includes entries for Papier procentowy, Pożyczka inwestycyjna, Premjowa, Kolejowa, and Akcje Banku Dyskontowego.

Zlikwidowanie wewnętrznego zatarogu w łonie Magistratu.

P. wojewoda Raczkiewicz odwiedził w Magistracie p. prezydenta Folejewskiego i d-ra Maleszewskiego.

P. wojewoda Raczkiewicz złożył w dniu wczorajszym w godzinach urzędowych wizyty p. przez Folejewskiemu i szefowi sekcji zdrowia p. doktorowi Maleszewskiemu. Następnie p. wojewoda przyjął p. Folejewskiego u siebie w biurze i konferował z nim na temat bieżących spraw miejskich.

SEJM I SENAT.

Dyskusja nad budżetem Min. Spr. Wojskowych.

Znamienne oświadczenie pos. Liebermana.

WARSZAWA, 18.I. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przystąpiła do dalszej dyskusji nad preliminarzem budżetu Min. Spr. Wojsk.

Pos. Czetwertyński (Kl. Nar.) polemizuje z zarzutami pos. Polakiewicza, że nie wszystkie partie odnoszą się do wojska z życzliwością. Uważa ten zarzut za niesłuszny i zgłasza między innymi poprawkę o zmniejszenie funduszu dyspozycyjnego do 3 milionów złotych oraz o powiększenie pozycji na budowę budżetu pływających o 14 milionów złotych.

Pos. Burda (BB) podkreśla dużą rolę wojskowości w dziedzinie tempa analfabetyzmu. Mówiąc o przysposobieniu wojskowemu, mówca porównywał stosunki, panujące u nas w tym względzie ze stosunkami Rosji i Niemiec i zaznacza, że pod względem przysposobienia wojskowego w Polsce było źle do niedawna.

Pos. Roja (Str. Chł.) stoi na stanowisku, że zasadniczym posunięciem oszczędnościowym byłoby skrócenie czasu służby wojskowej o parę miesięcy.

Odpowiedź pos. Liebermana na oskarżenie Groenera.

Pos. Lieberman (PPS) polemizuje z pos. Polakiewiczem i wyjaśnia, że jeżeli zaproponował zmniejszenie budżetu o 25%, to dlatego, że stoi na zasadniczym stanowisku jednorodności służby wojskowej. Wreszcie zaznacza, że stanowisko jego nie daje prawa podejrzewania go o lekkomyślność w stosunku do obrony państwa i podejrzewania go o oskarżenie Polski wobec zagranicy.

„Choć jestem polskim socjalistą, jednak stwierdzam kategorycznie, jako socjalista, że opowiadania p. Groenera, jakoby Polska przygotowywała zamach na terytorium niemieckie, są kłamstwem, mającym uzasadnić podwyższenie zbrojeń niemieckich. Dla nas płynie stąd nauka, żebyśmy naszych podwyższeń nie uzasadniali takimi fikcjami, jakimi, operują Niemcy. Nasze zbrojenia są wywołane koniecznością międzynarodową. My nikomu kawalka ziemi zabrać nie chcemy, ale swego nie damy”.

Na tem dyskusję wyczerpano. Głos będzie jeszcze miał referent. Przewodniczący pos. Byrka, podając dalsze dyspozycje co do prac Sejmu nad budżetem, zaznacza, że pierwsze budżetowe posiedzenie plenarne Sejmu będzie się mogło odbyć nie 25 b. m., jak to marszałek Sejmu początkowo zamierzał, lecz dopiero 28 b. m.

Z komisji sejmowych.

Końcowe przemówienie posła Kościalkowskiego.

Na posiedzeniu popołudniowym sejmowej komisji budżetowej referent pos. Kościalkowski w przemówieniu końcowym odpowiada na liczne zarzuty, postawione w toku dyskusji.

Ministerstwo uważa, iż powinno być 200 generalów, a w rzeczywistości mamy nie całą setkę. Liczba funkcjonariuszów cywilnych w wojsku i w tym roku została powiększona o 1500. Podoficerów mamy 37 tys. Brakuje do właściwej liczby jeszcze 11 tys. Na wiosnę będziemy mieli pokaźną ilość wyprodukowanych w Polsce samolotów.

Co się tyczy przeniesienia do K. O. P. to przeniesienie nie jest zaszczytne, a przesłta po paru latach oficer z K. O. P. ma wrócić do armii. K. O. P. w czasie pokoju jest służbą bojową, a w razie wojny tworzy pierwszą linię obronczą.

Referent sprzeciwia się proponowanemu poprawkom, sam zaś nie zgłasza żadnych wniosków i prosi o przyjęcie budżetu w brzmieniu przedłożonym.

Głosowanie.

Przystąpiono do głosowania. W wydatkach zycznych na wniosek pos. Woźnickiego (Wyzw.) zmniejszono wydatki reprezentacyjne (236 tys.) o 10 tys. Diety i koszty wyjazdów zagranicę zmniejszono o 41 tysięcy. Z przeniesień służbowych skreślono 1 milion. Kwotę na niektóre wydatki zmniejszono o 476 tys., przenosząc tę kwotę do paragrafu obrony gazowej.

W paragrafie „Wyżywienie ludzi” skreślono pozycję „Odświeżenie zapasów” w wysokości 3996 tysięcy. Wreszcie fundusz dyspozycyjny na wniosek pos. Woźnickiego zmniejszono z 8 milionów do wysokości zeszlazonej t. j. 6 milionów.

Na tem obrady zakończono. W sobotę i poniedziałek posiedzenia nie będzie, natomiast we wtorek komisja przystąpi do trzeciego czytania budżetu.

Sprawa doktoratów w komisji senackiej.

WARSZAWA, 18.I. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej rozpatrywano poprawki Senatu do projektu ustawy w sprawie zmiany art. I ustawy z dnia 23 lipca 1926 roku, dotyczące uzyskiwania doktoratów na wy-

Lipa.

Lipo, lipo, lipino pod mym oknem rosnąca... W lipcu była zielona i pachniała miodem, teraz szron cię pośrebrza, zima chłoczysz chłodem.

U stóp twoich ulica zamarznięta i śliska — śniegiem bieli się, lodem w rynstłokach polyska.

Teraz ciche są twoje odarte konary — nie odwiecisz cię nawet wróblej tłum szary... Lipo, lipo, lipino pod mym oknem rosnąca... bicz.

RUCH WYDAWNICZY.

— Wydawnictwa Z. Nagrodził-go. Wyszedł 15-ty tom wydawnictwa ludowego im Z. Nagrodził-go. Gawędy i piosenki Syrokomli z trzema ładnymi rysunkami Hoppena i okładką Ruszczyca. Wydawnictwo to nie jest nowością, przed wojną było ogólnie znane jako popularne książeczki estetycznie wydane, przystępne i o treści literackiej lub społecznej czy bigienicznej.

Przed wojną wyszło 13 książeczek: Drobne poezje Mickiewicza, drobne rzeczy Orzeszkowej: Gedali, z chłopskiej doli (skrót Nizin) o spółdzielczości, o tyfusie dr. Druzejki i t. p.

W przygotowaniu nowy zbiorek Bajzara Glińskiego i nowe wydanie Z chłopskiej doli. Kolportaż tych książeczek był przez p. Nagrodził-go racjonalnie zorganizowany, czego najlepszym dowodem jest fakt, że np. przed wojną, na jarmarku w Święcianach rozszedł się raz parę tysięcy egzemplarzy, a wszystkie przedwojenne zostały wyczerpane.

— Teatr wileński. W Wilnie w P-wa Mickiewiczów. Hel. Romer. Wyd. firmy „Lux” 1928 Wilno. Dobrą myśl miała znana z ruchliwości firma wydawnicza L. Chomińskiego, zapoczątkowując tak potrzebną serię teatryczną dla zespołów kół oświatowych, teatrów żołnierskich, szkolnych i t. p. Brak odpowiedniego repertuaru w tej dziedzinie mocno się dawał odczuwać. Złazsza nie było sztuk o charakterze miejscowym, poruszających tradycje Wilna i Wileńszczyzny. Powyżej wymienioną książeczką, opisywającą wczoraj przed „Kucją” w domu Mickiewiczów w Nowogródku w 1809 r. pisana jest płynnym białym wierszem, z humorem i prostotą. Za wiera dużo wspomnień z dzieł Mickiewicza i typy charakterystyczne, więc nadaje się doskonale do grania w amatorskich teatrach.

działach medycznych i prawa w uniwersytetach. Po referacie posła Lesera i dłuższej dyskusji przesyłał poprawki Senatu, ograniczające terminy dla starsystemowców do 30 czerwca 1931 roku, a dla nowosystemowców—30 czerwca 1930 r. Natomiast poprawki Senatu, dotyczące kompetencji rad wydziałowych, ograniczono do spraw odraczania w wyjątkowych wypadkach terminu egzaminów do dn. 31 grudnia 1932 roku.

Advertisement for SZKOŁA FILMOWA (Film School) with contact information and details about classes.

Żebractwo.

Plaga żebractwa w Wilnie jest jednym ze szczególnych ogólnopolskich plag i tego niezdrowego objawu społecznego, który jest też wstrętną pozostałością po obcych, „wschodnich” rządach. Im dalej na zachód tem mniej ludzi niezorganizowanych, niemających zajęcia ni opieki, tem więcej urzędów społecznych, opiekujących się niezdolnymi do pracy, tem więcej ambicji i powściągliwości w wyciąganiu ręki po datki wszelkiego rodzaju. Im dalej na wschód i południe, tem mniejsze uspołecznienie, mniejsze poczucie godności, większa popochopność do korzystania z cudzej hojności, choćby kosztem upokorzenia, choćby kosztem nadużywania dobrej wiarę. Niestety, w Polsce, wielka ilość bezrobotnych, nędza nadmierna ośrodków miejskich i przedewszystkiem trwający jeszcze bezład społeczny, któremu trudno zaradzić nawet w lat 10 pracy i starań, wszystko to sprawia, że ilość żebraków jest skandaliczna, że ludzie bez zajęcia z łatwością wyciągają rękę po jałmużnę i bezwstydnie czasami wolą ten proceder od uczciwej i ciężkiej pracy.

B. Hertza o urzędniku, który sobie do pensyjki dorabiał stojąc o zmkroku parę godzin przy św. Krzyżu „owinawszy głębię chustkami i bijąc się w piersi obiema rękami”, zmarł w się nieborak, gdy mu godziny biurowe dodano, bo więcej i lekcji zarabiał „na wietrze, nie psując w biurze powietrza”. Otóż to jest psychologia wielu ludzi z klasy niższej u nas. Małe, bardzo małe potrzeby kulturalne, mała chciwość, zabięgniętość, inicjatywa jeszcze mniejsza, lenistwo spowodowane klimatycznymi warunkami i niedożywianiem się od dzieciństwa, co prowadzi do anemii mózgu i atrofii woli, oto powody, dla których, jaki taki obywatel Rzeczypospolitej, nie mający znaleźć zajęcia, traci szybko energię potrzebną do zdobywania pracy i placę i woli iść wyciągać rękę, o ile nie bierze do niej witychru w celu szybkiego i łatwego wzbogacenia się.

datnie; karmi się niemi lub truje, podnieca lub usypia, wzmacnia się temi prądami lub osłabia. Wiemy jakiej szalonej energii trzeba, by pracować w nieprzyjaznych warunkach, tworzyć coś w niechętniej, wrogiej atmosferze, jak nuzę i wyczerpuje przeciwstawianiem energii, inicjatywy, chęci czynu, bezwładowi i tępoty otoczenia. Nie każdy znajdzie dość siły w sobie, by z takimi pozeraciami walczyć, jeżeli nawet akumulator jego siły woli jest naładowany i duży, to się musi wyczerpać, nie mając źródła energii gdzieby się mógł zasilić. Taką pomocą w wytwarzaniu w sobie energii jest zbiorowość, zrzeszenie społeczne, związki, instytucje filantropijno-opiekuńcze, wychowawcze, słowem wszystkie takie, gdzie każdy, zobowiązany do spełniania pewnych świadczeń jest wsparty, trzymany, popychany w kierunku wydania z siebie największej dozy dodatnich czynnych pracy.

pieśzalem i martwym mechanizmem myśli, czasami nabiera cech ujemnych w kierunku zdziwactw nawet ciekawych, lub zaświatowych porożeń ducha. Ale mówiąc o normalnych ludziach, musimy mieć na uwadze ich instykt gromadny i jego ujemne czy dodatnie cechy. Objawem najpierwotniejszych dążeń do kultury i wyższych aspiracji były zrzeszanie się w gromady ku wzajemnej pomocy i pracy, oraz wyzyskania jaknajbardziej produkcyjnego zdolności jednostek. Po tej linii idzie cywilizacja i wytwórczość społeczna, starając się nie zaniedbywać, ale oswajając rozwój mimo to indywidualne cechy dodatnie poszczególnych ludzi.

W społeczeństwie cywilizowanym nie powinno być ludzi głodnych i nędzarzy. Jednak dotąd są, gdyż mimo hasła chrześcijańskie i humanitarne dziewięćdziesiątych ludzkości wyznaje te zasady tylko ustami, czynny zaś są wręcz odwrotnie. Jedynym ratunkiem, mogącym cokolwiek zmniejszyć zło społeczne, są wszelkie akcje zmierzające do obrony człowieka przed zupełnym upadkiem. Mnożą się więc instytucje w rodzaju tak potrzebnych (już i w Wilnie działających) Patronatów więziennych, Komitetów dla bezrobotnych, Ligi antyalkoholowej, zrzeszeń kulturalnych i oświatowych w myśl rozumnej zasady, że im więcej światła i wiedzy, tem mniej zła na świecie.

ostatnio zostało zatwierdzone i zorganizowane T-wo Antyżebractwo, którego potrzebą w Wilnie bardzo czuć się dawała. Każdego bowiem kulturalnego człowieka musiały razić widoki kalek i okrytych lachmanami postaci, snujących się po ulicach lub nachodzących mieszkanie o każdej godzinie. Zaś widok żebrzących i zgłodniałych, zimą zniechęcających dzieci w lachmanach, o ziemniakach i brudnych twarzach, okrytych strupami, z odmożonymi rękami, musi wstrząsnąć najtwardsze serca. Dzięki wprowadzonemu systemowi składek rocznych, katektonów na obiady, (z doświadczenia wiem, że można niemi skutecznie wystraszyć raz na zawsze fałszywych żebraków, t.j. leniwców, zbierających grosze na wódkę i uciekających od zajęcia), dzięki zapewnieniu pomocy duchowieństwa, które na kazaniach powinno pouczać wierzących o racjonalnej pomocy ubogim, jest nadzieja, że plaga żebractwa zmniejszy się znacznie.



Z OSTATNIEJ CHWILI.

Wywiad z królem Jugosławii Aleksandrem.

Wprowadzenie ustroju demokratycznego i decentralizacja.

BIAŁOGRÓD, 18. I. (Pat.) Dziennik białogrodzki „Politika” zamieszcza wywiad, udzielony przez króla Aleksandra współpracownikowi „Matin” Sauerweinowi. Król w wywiadzie tym oświadczył, iż zdecydowany jest zerwać z ustrojem partyjno-politycznym i dać narodowi ustrój demokratyczny i konstytucyjny, czyniący naród niezależnym od przywódców partyjnych. Król zamierza wprowadzić dalej ustawodawstwo wyborcze sprawiedliwsze od obecnego, dającego największym partiom przewagę nieproporcjonalnie wielką w stosunku do otrzymanych głosów. Ma być dalej wprowadzona reforma administracyjna, uniezależniająca personel administracyjny od partii politycznych, oraz decentralizacja administracji. Oto są cele, do których—według własnego oświadczenia—zmierza król, który czuje się silnym, mając poparcie całego narodu.

Nieustępliwość Ameryki w sprawie odszkodowań.

NOWY YORK, 18. I. (Pat.) „Herald Tribune” donosi z Waszyngtonu, że zarówno prezydent Coolidge, jak i prezydent — elekt Hoover są stanowczymi przeciwnikami wszelkich ulg dla europejskich państw—dłużników. Zaden z nich nie pozwoli na wciągnięcie Stanów Zjednoczonych do uczestnictwa w naradach nad odszkodowaniami. Niedawny wyjazd Parkera Gilberta do Stanów Zjednoczonych z tego punktu widzenia powinien być oceniany. Hoover jest jeszcze mniej dostępny wszelkim namowom, niż Coolidge. Zdaniem pryncypalnego dziennika, Hoover swego czasu uważał warunki spłat przyznane państwom europejskim przez rząd waszyngtoński za zbyt łagodne.

Wyjazd kanclerza Seipla do Bawarii.

WIEDEŃ, 18. I. (Pat.) Kanclerz Seipel wyjeżdża w poniedziałek do Monachium, gdzie wygłosi dwa odczyty pod tyt.: „Federalizm a demokracja” i „Krytyka demokracji”. Pobyt kanclerza w Monachium obliczony jest na dwa dni. Z oficjalnych kół austriackich zaznaczają, że pogłoski, spowodowane podróżą kanclerza, o jakichś specjalnych planach austriacko-bawarskich nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy.

Pierwszy zjazd studentów polskich w Ameryce.

NOWY YORK, 18. I. (Pat.) W kolegium polskim Cambridge Springs odbył się pierwszy zjazd studentów polskich. Uchwalono rezolucję, wyrażającą wiarę w Stanów Zjednoczonych i jednocześnie oświadczającą, że do czasu zakończenia podróży kanclerza, o jakichś specjalnych planach austriacko-bawarskich nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy.

Stan zdrowia króla angielskiego Jerzego.

LONDYN, 18. I. (PAT.) Dzisiejszy wieczorny biuletyn o stanie zdrowia króla podaje, że poprawa jest już od kilku dni objawem stałym, postępuje naprzód i nie ulega wahaniom. Obecna faza choroby króla biuletyn uważa za poprzedzającą rekonwalescencję. Ostatnio mówi się już o przyspieszonym terminie zmiany miejsca pobytu króla, który dla przyspieszenia poprawy zdrowia ma opuścić pałac Buckinghamski i udać się do jednej ze swych rezydencji w kraju.

Fale mrozów w Jugosławii.

BIAŁOGRÓD, 18. I. (Pat.) W całym kraju panują dotkliwie mrozy. Dziś rano zarejestrowano 30° w Sarajewie, 19° w Lublanie, 15° w Zagrzebiu i 14° w Białogrodzie. Ruch kolejowy staje się coraz bardziej utrudniony, a w niektórych miejscach komunikacja jest całkowicie przerwana.

Silna zamieć śnieżna w Londynie.

LONDYN, 18. I. Dziś rano nawiedziła Londyn silna zamieć śnieżna, trwająca przeszło półtora godziny. Zamieć, której towarzyszyła ciemność spowodowała znaczne zmniejszenie, a nawet zatrzymanie ruchu kolejowego, przez pewien czas nawet pieszego.

Przerwana libacja złodziei pocztowych.

Funkcjonariusze pocztowi systematycznie okradali przesyłki.

Składy kradzionych towarów w mieszkaniach aresztowanych.

Wobec często powtarzających się tajemniczych zaginięć przesyłek pocztowych, przeznaczone do przesyłki, przechodzących przez urząd pocztowy Wilno II, na dworcu kolejowym, naczelnik urzędu zwrócił baczną uwagę na personel, mający kontakt z temi przesyłkami.

Poważne podejrzenie padło szczególnie na dwóch niższych funkcjonariuszy, którzy mimo skromnych uosobień wiodli hulawczy tryb życia. W nocy z 17 na 18 dyżur w oddziale paczkowym na dworcu przypadła właśnie na tych dwóch przetrzymanych woznych.

To skłoniło naczelnika urzędu do zainteresowania się, co też dzieje się w biurze. P. naczelnik w towarzystwie innych wyższych urzędników pocztowych o godz. 2 w nocy, zajrzał

przez okno do biura i obu dyżurujących ujrzał w wesołych humorach przy uśmiechu.

Okazało się, iż godziny dyżuru skracali sobie libacją złożoną z wódki, piwa i przekąsek wjętych świeżo z przesyłanych paczek.

O fakcie tym uwiadomiono policję, która natychmiast zajęła się sprawą. W mieszkaniach skompromitowanych dokonano rewizji.

Ujawniono większą ilość różnych towarów i rzeczy, kradzionych z przesyłek, co niezbicie dowodziło o przestępczej działalności funkcjonariuszy, których pieczy powierzano mienie publiczne.

Ze względu na toczące się śledztwo, narazie nie możemy ujawnić bliższych szczegółów tej sprawy, sięgającej rozmiarów afery. K-r.

Koło opieki nad dziećmi zagrożonymi gruźlicą.

Wobec coraz groźniejszych rozmiarów szerzącej się wśród młodego pokolenia gruźlicy płucnej, kości i skóry, pochodzącej nie tylko z dziedzicznego obciążenia, ale z powodu straszliwych wprost warunków materialnych i higienicznych w jakich się sfery naszego miasta znajdują, zostało z końcem zeszłego roku założone powyższe Towarzystwo. Ma ono na celu przyjęcie z pomocą i nauką tym nieszczęśliwym matkom, które nie mogą lub nie umieją dać sobie rady z warunkami zdrowia swoich dzieci, ich potrzebami żywiołowymi i higienicznymi o czym często nasze społeczeństwo niema pojęcia, lub uparcie je lekceważy.

Koło opieki powstałe z inicjatywy dr. Bagin'skiego, wybrało Zarząd, do którego weszły panie: prezes p. Jarosińska, p. generałowa Krok-Paszkowska, skarb. p. majorowa Tomaszewska, skarb. Bogacka, Przewodnicząca sekcji odzieżowej p. Ławrynowiczowa, Sekcja opieki i kontroli: p. Olejnikowska, Sekcja dochodów niestających p. pułkownika Ożyńska.

Małe to Koło opiekując się w miarę możliwości wszystkimi dziećmi zagrożonymi, pozostaje w ścisłym kontakcie ze stacją Pom. Matce i Dziecku Nr. 7.

Osiągnięto już pomoc z Opieki Społecznej w kwocie 200 zł. i obietnicę dalszych zapomóg, zorganizowano bezpłatne obiady w magistrackich kuchniach i zapomogi jednorazowe od 25—35 zł. na rodzinę.

Pięknie postąpiło wojsko Opatkowało się dobrowolnie, poświęcając część miesięcznej gaży na ten cel. Nawet podoficerowie, mający nie wielkie gaże, zgłaszali swe oferty. Ten przykład ofiarności go-

dzien jest najgłębszej wdzięczności społeczeństwa i nasładowania. Kogoż nie wspaniać jak nie matkę, mającą dziecko chore z nędzy!

Kogoż, jak nie dziecko, które cierpi głód i wskutek chronicznego niedożywienia nie może ani się wzmocnić, ani przyjść do zdrowia! Chyba każde serce musi się tam wzruszyć. Dla zachęty i przykładu podajemy z radością cyfrę ofiar wojskowych na walkę z gruźlicą.

Oficerowie D. O. W. 17 zł. Rej. Kier. Int. 2 zł. Eksp. Nr. 1 Oddz. 11 Sg. 11—25 gr. Wojsk. Sad. Okr. Nr. 111—10 zł. i P. A. P. Leg. 13 zł. Prokurator przy W. Sad. Okr. 2.50 gr. 3 D. A. K. 10.50 gr. Filja 3 O. S. U. 13.40 gr. 5 P. P. Leg. 26.50 gr. Eksp. 3 Ok. Szef. Bud. 7.50 gr. 1 P. P. Leg. 3 zł. 6 P. P. 27 zł. 5 P. P. 103 zł. W ogólnej sumie 340 zł. 15 gr. złożyło dzielne nasze i ofiarne wojsko. Niech o tem wiedzą matki i dzieci wileńskie, by im wdzięczność mogły okazać.

Rozmaitości.

Sen rozwiązuje za gadkę archeologiczną.

W prasie szwedzkiej został przytoczony ciekawy fakt rozwiązania we śnie trudnego zagadnienia. Mianowicie archeologów zastanawia od dawna fakt, że otwory, wiercone w kamiennych siekierach przedhistorycznych, są tak małe, iż wydaje się niemożliwym, aby można je było obsadzić na dostatecznie mocnej rekojce. Pewien leśnik, który z zamiłowaniem poświęcił się badaniom archeologicznym, również usiłował dojść do odkrycia sposobu, w jaki ludzie z epoki kamiennej opracowali swe narzędzia, nie mógł jednak znaleźć zadowalniającego wyjaśnienia. Jednakże kiedyś w nocy śniło mu się, że znajduje się w górach, około przylotnej do zbocza pierwotnej siedziby ludzkiej. U wejścia do chaty leżała siekiera kamienna. Rekojce jej była przywiązana mocno do kamienia, a w okół wzniesły był cienki kołek, służący do przytrzymywania włazadeł i umocnienia rekojki.

Amator-archeolog obudził się momentalnie i ze zdumieniem wykrzyknął: „Właśnie takie jest rozwiązanie zagadki!”.

Z Sądów. Ex-klieryk zamordował ojca i matkę oraz usiłował zabić 11-letnią córkę matki.

Przez trzy lata ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości.

W zaścianku Kornieliszki, gm. ziemiecinny-kiej od dłuższego czasu panowała istna Sodomia i Gomora.

Właściciel majątku, Wincenty Sienkiewicz, niebacząc na to, iż posiadał własną rodzinę t. j. żonę oraz dorosłe dzieci, utrzymywał intymny stosunek z niejaką Weroniką Zajackowską.

Po śmierci Konstancji Sienkiewiczowej, właśnie śródrodzinnie zaangażował się, gdyż wdowie, wbrew woli dzieci, ożenił się ze swą dawniejszą kochanką i usiłował ją wraz z jej córeczką Heleną wprowadzić, jako nową panią do posiadłości.

Tu nastąpił zdecydowany opór ze strony młodych Sienkiewiczów. Doszło do tego, że ojciec zmuszony był na drodze sądowej dochodzić swych praw do majątku.

Wreszcie po przeprowadzeniu procesu, na mocy wyroku sądowego i przez komornika w dniu 4 lipca 1926 r. został wprowadzony we władanie zaściankiem.

Fakt ten najboleśniej dotknął najstarszego syna, Piotra Sienkiewicza, niedoszłego księdza, który po ukończeniu seminarjum duchownego w Wilnie, studiował teologię na U. S. B., lecz został wydalony. Jako eks-klieryk ubierał się jednak w sutannę.

On to zdradzał wysokie zdenerowanie, a pod adresem ojca i matki głośno odgrażał się, iż zrobi z nich kwaszaninę, nazywał ich zajackami, które będzie niebawem strącać, a wreszcie ojcu bez ogródek powiedział, iż zdechnie.

Wieczorem, kiedy domownicy ułożyli się do snu, Piotr, ciągle wzburzony, polecił parobkowi rozpaść łuczywo w izbie, gdzie spał ojciec

Sienkiewicz z żoną. Po pewnym czasie głucho ciszę przerywały raz po raz rozlegające się strzały rewolwerowe. Okazało się, iż to Piotr dwie pierwsze kule skierował do pogrążonego we śnie ojca, zabijając go na miejscu. Po kilku minutach dwa następne strzały ugodziły matkę, zaś również dwoma strzałami ranił 11-letnią Helenę Zajackowską.

Inni domownicy bądź ukryli się, bądź wybiegli nazewnątrz.

Dopiero nastajutrz na miejsce ponurej zbrodni przybyła policja, która skonstatowała śmierć Wincentego Sienkiewicza. Jego żona Weronika rantoną w piersi i brzuch dawała słabe oznaki życia, jednak po nałożeniu jej prowizorycznych opatrunków zdażyła złożyć jeszcze zeznanie, iż sprawcą mordu jest Piotr Sienkiewicz. Na stole znaleziono aż 5 listów, pisanych przez zabójcę, który tłumaczył powody swego czynu i obiecywał oddać się dobrowolnie w ręce sprawiedliwości.

Za zabójcą wszczęto poszukiwania, lecz na daremnie, gdyż, jak się później okazało, zdołał on przedostać się na Litwę, gdzie przez trzy lata znajdował opiekę.

Wreszcie na wiosnę r. ub. policja otrzymała wiadomość, iż sprawca mordu powrócił do kraju i skrywa się w lasach, sąsiadujących z rodzinny Kornieliszki.

Zarządzona obława sprawiła, iż poszukiwanego zabójcę schwytano w dn. 29 kwietnia 1928 r. i przekazano w ręce władz sądowych.

Ponura ta sprawa znajduje się na wakanazie I wydziału karnego Sądu okręgowego w poniedziałek, dn. 21 m. b.

Ka—er.

Budowa tunelu pod kanałem La Manche.

PARYŻ, 18. I. (Pat.) Poruszana od 100 lat myśl budowy tunelu pod kanałem La Manche, któryby połączył bezpośrednio Francję z Anglią, napotykała na stałą opozycję ze strony angielskiej rady obrony krajowej. Postulacja jej opinia publiczna była dotąd również wrogo nastawiona przeciwko budowie tunelu. Od pewnego czasu jednak coraz częściej dają się słyszeć głosy, skłaniające się do myśli budowy tunelu.

Kwestja ta ma być omawiana w Izbie Gmin w końcu bieżącego miesiąca. Tymczasem jeden z gorących zwolenników budowy tunelu sir William Bull przeprowadził w tej kwestji ankietę wśród członków parlamentu. Ogromna większość członków Izby Lordów i Izby Gmin wypowiedziała się za budową tunelu,

którego myśl zyskuje z dniem każdym więcej zwolenników. Projekt ten wzbudził ogromne zainteresowanie we Francji, dla której budowa tunelu ma olbrzymie znaczenie. P. Collard, który od kilkunastu lat poświęcił się urzędowemu i politycznemu, będącemu zarazem przewodniczącym rady obrony krajowej, obszerny memoriał, omawiający szczegółowo projekt budowy tunelu.

O ile rada obrony krajowej nie miałaby nic przeciwko temu, roboty mogłyby być niezwłocznie rozpoczęte. Tunel miałby 74 km. długości. Ogólny koszt jego wyniosłby 25625 tys. ft. Powstało już towarzystwo, które podejmuje się pokryć wstępne koszty. Według opinii rzeczoznawców finansowych angielskich, francuskich i amerykańskich zebranie olbrzymiej tej sumy nie napotykałoby na wielkie trudności.

KINO MIEJSKIE

Od dnia 16 do 20 stycznia 1929 r. włącznie będą wyświetlane filmy: (Shanghai bound). Dramat w 8 aktach. Sensacyjne przeżycia Europejczyków wśród abunto-wanych kulisów chińskich. W rolach głównych: RICHARD DIX i MARY BRIAN. Nadprogram: „Śląsk — zrenca Polski” dalszy ciąg 3 i 4 akt. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od godziny 4-ej.

KINO - TEATR "HELIOS"

Dziś! Najnowsze arcydzieło ze „Złotej Serji” Polski. W podwójnej roli księżniczki i córki rybaka JADWIGA SMORSKA, w rolach głównych: Maria Górczyńska, Jerzy Marr, Kruski, Walter, Gruszyński, Justjan i wielu innych. Rzecz dzieje się w pałacach Ks. Zamojskiego w Warszawie i na Polesiu. Łaskawy udział bierze 1 pułk Szwoleżerów. Początek o g. 4, 6, 8 i 10.15. Dla młodzieży dopuszczalne.

KINO "POLONJA"

Dziś! Najpotężniejszy film doby obecnej — Dzień Najpotężniejszy film doby obecnej. Rola główna odgrywa król ekranu, największy tragiczny aktor świata EMIL JANNINGS. Prasa całego świata, a wraz z nią i publiczność przyjęła ten film z niebywałym entuzjazmem. Początek o g. 4, ost. 10.25.

KINO "PICCADILLY"

Dziś! Poraz pierwszy w Wilnie! Szczyt pikanterji i erotyki. Film, który bawi i wkurza! Intymne tajemnice flirtu! Wszystko to — Całować to nie grzech. Wesoły dramat w 12 aktach. O czym nie mówią. W rolach głównych: piękna KSENIA DESNI i niezwykły Amant LIVIO PAWANELLI. Humor bestroki! Intrygi, zabawy. Wir uciech, gra pusta. Oto film wart trzech — Wesela całus życia raj. Ulaśkił miłostki. Miłostki szepci Izawy. I na ustach — usta. „Całować to nie grzech!” Hłisanu buzi daj. Początek seansów o godzinie 7-ej. Ceny nie podwyższone.

KINO "LUX"

Dziś! po raz ostatni w Wilnie! Łabędzi śpiew. Najpiękniejszy amant świata w swej ostatniej przedśmiernej kreacji. dramat w 8 aktach. Scenariusz opracował HANS KRALY połączając się fragmentami z powieści ALEKSANDRA PUSZKINA. W rolach Karyzmy — LOUISE DRESER, Maska Trajektowa — WILMA BANKY. W sobotę i niedzielę i w dniu świątecznym od godziny 1-ej do 4-ej. Ceny od 40 groszy.

KINO "WANDA"

Dziś! Synteza twórczości genialnego CECIL de MILLEA znanego twórcy obrazów Ben-Hura i Król Królów. „Kobieta zapewna dlatego została stworzona z zebra Adama, aby jej bliżej było sięgnąć po jego serce”. „Metężyzna od 50.000 lat uwa kobiecie, a ona od tylu lat go zdradza”. Monumentalny epokowy dramat serc ludzkich w 12-tu aktach. W rolach głównych: MILTON SILLS, ANNA Q. NILSON, TEODOR KOZŁOW i ADOLF MENJON.

TAJEMNICA STAREGO RODU

Wielki współczesny dramat serc, miłości, zdrady, abrodni i zaszłości według Stefana Kiedrzyńskiego.

OSTATNI ROZKAZ

Dziś! Najpotężniejszy film doby obecnej — Dzień Najpotężniejszy film doby obecnej. Rola główna odgrywa król ekranu, największy tragiczny aktor świata EMIL JANNINGS. Prasa całego świata, a wraz z nią i publiczność przyjęła ten film z niebywałym entuzjazmem. Początek o g. 4, ost. 10.25.

Całować to nie grzech

Wesoły dramat w 12 aktach. O czym nie mówią. W rolach głównych: piękna KSENIA DESNI i niezwykły Amant LIVIO PAWANELLI. Humor bestroki! Intrygi, zabawy. Wir uciech, gra pusta. Oto film wart trzech — Wesela całus życia raj. Ulaśkił miłostki. Miłostki szepci Izawy. I na ustach — usta. „Całować to nie grzech!” Hłisanu buzi daj. Początek seansów o godzinie 7-ej. Ceny nie podwyższone.

Charny Orzeł

Dziś! po raz ostatni w Wilnie! Łabędzi śpiew. Najpiękniejszy amant świata w swej ostatniej przedśmiernej kreacji. dramat w 8 aktach. Scenariusz opracował HANS KRALY połączając się fragmentami z powieści ALEKSANDRA PUSZKINA. W rolach Karyzmy — LOUISE DRESER, Maska Trajektowa — WILMA BANKY. W sobotę i niedzielę i w dniu świątecznym od godziny 1-ej do 4-ej. Ceny od 40 groszy.

Człowiek bez nerwów

dramat sensacyjno-salonowy w 10 aktach. W roli głównej ulubieniec publiczności HARRY PEEL. Nadprogram: Ciekawa komedia w 2-eh aktach. Początek seansów o godzinie 5-ej, w niedzielę i święta o 4 ej popołudniu.

Wszyscy muszą wiedzieć, że prawdziwie najlepszym piwem jest tylko znane SŁASKIE PIWO CIESZYŃSKIE. znakomitego browaru zamkowego (dawn. arcyksięcia Fryderyka Habsburga). Jasne: EXPORTOWE MARCHOWE ZDRÓJ ZAMKOWY PORTER 184. Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych restauracjach i w sklepach wina i wódek. Skład Hurtowy: Wilno, Zarzecze 19.

ECOLE PIGIER de PARIS pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.). Dobrze odżywianie, świeże powietrze. Avenue 11, Novembre 18. LA VARENNE (Seine). Stenografia, handlowość i język francuski. 3682. Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA. Wilno, Ś-to Jańska 1, tel. 3-40. Działy książkowe, druki, książki dla Urzędów Państwowych, Samorządowych, Zakładów Naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty drukarskie. DRUKI JEDNO I WIELOKOLOROWE. OPRAWA KSIĄŻEK. PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE.

DRZEWO POLIKE W POLNICH POLI I H-TIMBER WARSZAWA PIĘKNA 13. Drzewnicy! Waszym jedynym organem jest. Jedynie wielkie czasopismo fachowe drzewnej w Polsce. PRENUMERUJCIE! OGŁASZAJCIE SIĘ! Kwartalnie zł. 12. Nr/Nr okazowe gratis. 3966

WĘGIEL. OPAROWY, KOWALSKI. Drzewo rąkano. Dostawa natychmiastowa. „Wilopał” Styczniowa 3.

UŻYWAJ GRANULKI! RUSZYNA! KASZLU BUSZNOŚCI i CHRYPKI. WARSZAWA

JAKANIE LEKARZE. DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER. CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Elektrotęrapia, Diatermia, Słońce górskie, Soltux. 23. Mickiewicza 12. Przyjmuje 9—2 i 5—7.

PIANINA. Do wynajęcia. Repertoria i strojenie. Ul. Mickiewicza 24 — 9. Estko. 146. Do sklepów. outkierowanych potrzebne są panny w charakterze samodzielnych kierowniczek, objazdowe s handlem. Wymagana kauceja i referencje. Wiadomość w Biuro Reklamowem St. Grabowskiego, Garbarska 1, od godz. 11-1.

Akuszarki. Akuszarka Maria Brzezina. przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 3098. 112.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 pop. Naczelnik redaktor przyjmuje od 2—3 pop. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorek i piątek. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wyd. przyjmuje od 12—2 pop. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3—40. III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika rekl.-komun. katy—100 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne—50%, drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25%, drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25%, drożej, zagraniczne—100%, drożej, zamiejscowe—25%, drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy—20 gr. Układ ogłoszeń 6-cie lamowy, za tekstem 10-mio lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński” S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński” S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz” ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.